Sygnatura akt I C 646/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

18 maja 2016 roku

Sąd Rejonowy w Pułtusku, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Arkadiusz Piotrowski

Protokolant:sekretarz Ewelina Borkowska

po rozpoznaniu 18 maja 2016 roku na rozprawie w P.

sprawy z powództwa ***M. J.***

przeciwko ***(...) S.A. w G.***

o przywrócenie stanu zgodnego z prawem

orzeka

1. powództwo oddala;

2. oddala wniosek pozwanego o zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Sygnatura akt I C 646/15

UZASADNIENIE

W ostatecznie sprecyzowanym powództwie, po przekazaniu według właściwości żądania zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda 500000 złotych oraz wyłączeniu do odrębnego rozpoznania żądania ustanowienia służebności przesyłu, która to sprawa jest w toku, M. J. domagał się nakazania pozwanej (...) S.A. w G. usunięcia w określonym przez Sąd terminie, bezprawnie posadowionych na jego nieruchomości urządzeń stanowiących własność pozwanego. W uzasadnieniu wskazał, że urządzenia energetyczne pozwanego zostały zbudowane na jego nieruchomości bez koniecznych pozwoleń na budowę i bez jakiejkolwiek umowy z powodem, wobec czego kilkukrotnie zwracał się do pozwanego z propozycją polubownego uregulowania sporu, jednakże nie przyniosło to pozytywnych efektów.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. w G. wniosła o jego oddalenie wskazując, że nabyła przez zasiedzenie odpowiednie służebności w związku z korzystaniem z linii energetycznych posadowionych na nieruchomości powoda oraz wniosła o zasądzenie od powoda kosztów procesu. Na wypadek gdyby Sąd nie podzielił powyższego stanowiska wniosła o oddalenie powództwa na podstawie art. 5 kc, a gdyby Sąd również tego stanowiska nie podzielił i uwzględnił powództwo wniosła o zakreślenie co najmniej 2 letniego terminu na realizację wyroku (k 109).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód M. J. jest właścicielem nieruchomości położonej w miejscowości S., gm. Ś., dla której Sąd Rejonowy w Pułtusku prowadzi księgę wieczystą (...) (okoliczności przyznane).

Na nieruchomości tej znajdują się urządzenia energetyczne stanowiące własność pozwanego, które służą do zasilania licznych odbiorców, w tym również samego powoda. Na nieruchomości zlokalizowana jest słupowa zwykła stacja

transformatorowa o nazwie (...) wybudowana w 1986 roku zajmująca powierzchnię około 8 $m^{(2)}$, linia niskiego napięcia 0,4 kV o nazwie (...), obwód 1 z przewodami A1 4x50 $mm^{(2)}$ o długości około 27 metrów wraz z oświetleniem ulicznym, linia niskiego napięcia 0,4 kV o nazwie (...), obwód 2 z przewodami A1 4x50 $mm^{(2)}$ o długości około 113 metrów wraz ze stanowiskami słupowymi oraz oświetleniem ulicznym, linia niskiego napięcia 0,4 kV o nazwie (...), obwód 3 z przewodami A1 4x50 $mm^{(2)}$ o długości około 27 metrów wraz z oświetleniem ulicznym, wybudowane w 1986 roku, a także linia średniego napięcia SN 15 kV o nazwie (...) wraz ze stanowiskami słupowymi: z przewodami typu AFL 3x70 $mm^{(2)}$, długości około 140 metrów wybudowana w 1970 roku, z przewodami typu AFL 3x35 $mm^{(2)}$, długości około 115 metrów wybudowana w 1985 roku, z przewodami typu AFL 3x25 $mm^{(2)}$, długości około 47 metrów wybudowana w 1986 roku. Powyższe urządzenia są widoczne na gruncie. Są one zasilane w energię elektryczną z lokalnego głównego punktu zasilania, tzw. GPZ N.. Zostały one wybudowane przez poprzedników prawnych pozwanego i od tego czasu znajdowały się w posiadaniu i eksploatacji najpierw poprzedników prawnych pozwanego, a następnie pozwanego, którzy wykonywali wszelkie czynności eksploatacyjne sieci, remontowe, konserwacyjne i modernizacyjne (okoliczności przyznane, protokół odbioru technicznego – k 204-205, karta obchodu linii – k 206-207, mapa – k 215, zeznania świadka P. D. – k 222-224).

Usunięcie powyższych urządzeń będzie oznaczało pozbawienie albo co najmniej ograniczenie korzystania z energii elektrycznej przez odbiorców końcowych na bliżej nieokreślony czas, ponieważ proces inwestycyjny obejmujący demontaż urządzeń, pozyskanie niezbędnych decyzji administracyjnych i zgód właścicieli nieruchomości, wykonanie i odbiór, a następnie dopuszczenie do użytkowania linii jest złożony i trwa co najmniej kilkanaście miesięcy. Usunięcie tychże urządzeń będzie się także wiązało ze znacznymi kosztami ze strony pozwanego w wysokości około 100000 złotych. Może także oznaczać brak możliwości dostarczenia energii elektrycznej dla odbiorców końcowych podłączonych do linii w przypadku braku zgody właścicieli nieruchomości na posadowienie urządzeń energetycznych w innym miejscu (okoliczności przyznane).

(...) S.A. w G. jest następcą prawnym Zakładu (...) S.A. w P. w skutek połączenia spółek energetycznych przez przejęcie w trybie art. 494§1 ksh z dniem 31 grudnia 2004 roku. (...) S.A. w G. wstąpiła na zasadzie sukcesji uniwersalnej we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej – Zakładu (...) S.A. w P., który powstał w wyniku przekształcenia z dniem 12 lipca 1993 roku przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...) w P. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa na podstawie przepisów ustawy z dnia 5 lutego 1993 roku o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa oraz ustawy z dnia 13 lipca 1990 roku o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Spółka powstała w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki tego przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) w P., powstało natomiast na skutek wyodrębnienia go z Zakładów (...) w W. w 1989 roku, stając się od dnia utworzenia właścicielem powyższych urządzeń elektroenergetycznych. W skład mienia państwowego, przydzielonego Zakładowi (...) w P. jako samodzielnemu przedsiębiorstwu państwowemu wchodziło mienie, które dotychczas stanowiło bazę działalności Zakładu (...) w P. jako zakładu (...) w W. - w tym między innymi urządzenia elektroenergetyczne zarządzane przez ten zakład, których dotyczy pozew. Samodzielne przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) w P. zostało wpisane do rejestru przedsiębiorstw państwowych postanowienie Sądu Rejonowego w Płocku z dniem 3 kwietnia 1989 roku. W wyniku przekształceń podmiotowych i przenoszenia składników majątku na poszczególne zakłady energetyczne, ostatecznym właścicielem przedmiotowych linii elektroenergetycznych wraz z pozostałą infrastrukturą techniczną stała się (...) S.A. w G. i do tej pory korzysta z tych urządzeń. Posiadanie przedmiotowych urządzeń elektroenergetycznych zostało przeniesione na rzecz pozwanego. Nie wiadomo czy przekazanie posiadania odbyło się w sposób protokolarny. Na skutek posiadania i eksploatowania linii średniego napięcia SN 15 kV o nazwie (...) wraz ze stanowiskami słupowymi: z przewodami typu AFL 3x70 $mm^{(2)}$, długości około 140 metrów, która została wybudowana w 1970 roku (przy doliczeniu okresu posiadania tych urządzeń przez poprzedników prawnych) Zakład (...) S.A. w P. (którego następcą prawnym jest pozwany) nabył poprzez zasiedzenie z dniem 01 stycznia 2001 roku ograniczone prawo rzeczowe w postaci służebności gruntowej odpowiadającej swoją treścią służebności przesyłu na przedmiotowej działce stanowiącej własność powoda, polegającą na prawie korzystania ze znajdujących się na tej nieruchomości trwałych i widocznych urządzeń elektroenergetycznych w postaci

linii średniego napięcia SN 15 kV o nazwie (...) wraz ze stanowiskami słupowymi: z przewodami typu AFL 3x70 $mm^{(2)}$, długości około 140 metrów wybudowana w 1970 roku (okoliczności przyznane, zarządzenie – k 184-187, postanowienie – k 188-189, akt notarialny – k 190-203, odpis z KRS – k 134-149, 150-183, decyzja – k 208-211).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu za wiarygodne należało uznać zeznania świadka P. D.. Wprawdzie świadek ten jest pracownikiem wnioskodawcy, jednakże nie jest to okoliczność, która nakazywałaby a priori odmówić mu wiarygodności. Trzeba pamiętać, że świadek zeznawał pod groźbą odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, a jednocześnie brak jest wiarygodnych dowodów podważających jego zeznania, które znajdują potwierdzenie w nieosobowym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Ponadto zeznania tego świadka były spójne i dotyczyły okoliczności, z którymi miał on możliwość zapoznać się osobiście jako pracownik wnioskodawcy.

Sąd nie miał zastrzeżeń odnośnie dokumentów, z których dowód został dopuszczony w sprawie, albowiem nie były one kwestionowane tak co do prawdziwości ich treści jak i autentyczności i z tego powodu należało je uznać za wiarygodne. Ustaleń w sprawie Sąd dokonał również na podstawie niekwestionowanych twierdzeń stron o faktach, które to fakty zgodnie z art. 230 kpc zostały uznane za przyznane przy uwzględnieniu wyników całej rozprawy.

W ocenie Sądu powództwo nie było zasadne.

W niniejszej sprawie powód domagał się przywrócenia stanu zgodnego z prawem i zaniechania naruszeń jego prawa własności przez pozwanego domagając się usunięcia urządzeń energetycznych stanowiących własność pozwanego, a znajdujących się na jego nieruchomości. Zgodnie z art. 222§1 i 2 kc właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą. Przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń. Powodowi przysługiwało zatem roszczenie wynikające z art. 222§2 kc, albowiem jest on właścicielem przedmiotowej nieruchomości. Niemniej jednak jak wynika z art. 222§2 kc roszczenie to ma na celu przywrócenie stanu zgodnego z prawem, a zatem zakłada, że naruszenie własności musi być niezgodne z prawem. Tymczasem w niniejszej sprawie, co do linii średniego napięcia SN 15 kV o nazwie (...) wraz ze stanowiskami słupowymi, która została zbudowana w 1970 roku, nie można mówić, iż na nieruchomości powoda istnieje stan niezgodny z prawem, albowiem z uwagi na okres tego posiadania przez poprzedników prawnych pozwanego doszło do zasiedzenia najpóźniej z 1 stycznia 2001 roku służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Pozwany, jak następca Zakładu (...) S.A. w P., nabył więc skuteczne wobec powoda prawo do korzystania z jego nieruchomości w postaci tejże służebności gruntowej. W sprawie został bowiem podniesiony przez pozwanego zarzut nabycia takiej służebności, a w konsekwencji posiadania tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości powoda. Zgodnie bowiem z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, istnieje dopuszczalność ustalenia faktu nabycia prawa przez zasiedzenie w innej sprawie niż w postępowaniu o zasiedzenie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 2008 roku wydanym w sprawie II CSK 389/08, LEX nr 484715). Sąd rozpoznający niniejszą sprawę był zatem zobowiązany merytorycznie odnieść się do ponoszonego przez pozwanego zarzutu zasiedzenia.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż służebność przesyłu została wprowadzona przez ustawodawcę do Kodeksu cywilnego, dopiero ustawą z dnia 30 maja 2008 roku, która weszła w życie w dniu 03 sierpnia 2008 roku. Zatem przed tą datą ustanowienie służebności będącej stricte służebnością przesyłu nie było możliwe. Możliwe jednak było nabycie przez zasiedzenie służebności, która w swej treści odpowiadała służebności przesyłu. Możliwość nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej związanej z posadowieniem na cudzym gruncie urządzeń, o których stanowi art. 49 kc, zawarta została w art. 352 kc, art. 292 i art. 172 kc. Przepisy te określają przesłanki tego nabycia, jak i podmioty, na rzecz których stwierdzenie nabycia służebności przez zasiedzenie może nastąpić. Zgodnie z art. 352 kc kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, przy czym do posiadania służebności stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy. Jednocześnie jak wynika z art. 292 kc służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu

z trwałego i widocznego urządzenia, a przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. I wreszcie zgodnie z art. 172 kc, o treści obowiązującej w dniu wejścia w życie Kodeksu cywilnego, to jest w dniu 01 stycznia 1965 roku, posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywał własność, jeżeli posiadał nieruchomość nieprzerwanie od lat dziesięciu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Po upływie lat dwudziestu posiadacz nieruchomości nabywał jej własność. Dopiero od dnia 01 października 1990 roku terminy określone w art. 172 kc uległy przedłużeniu do 20 lat w przypadku dobrej wiary i 30 lat w przypadku złej wiary posiadacza (art. 1 pkt 32 ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. z 1990 roku, nr 55, poz. 321 ze zm., zwanej dalej ustawą zmieniającą). W tej sytuacji poprzednik prawny pozwanego, a w konsekwencji także pozwany, jako następca prawny Zakładu (...) S.A. w P., faktycznie korzystając z nieruchomości powoda (przy doliczeniu okresu posiadania swoich poprzedników prawnych) w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej, będąc w złej wierze nabył z dniem 01 stycznia 2001 roku to ograniczone prawo rzeczowe. Powyższe stanowisko znalazło pełne potwierdzenie w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego. I tak, Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 października 2008 roku (III CZP 89/08, publ. LEX nr 458125) zważył, że „przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (art. 305^1-305^4 k.c.) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa." (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2008 roku, II CSK 389/08; wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 2005 roku, II CSK 489/04). Zgodnie z powołanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, zasiedzenie służebności przesyłu było dopuszczalne i mogło stanowić przedmiot merytorycznych rozważań Sądu rozpatrującego niniejszą sprawę, z tym zastrzeżeniem, że dopiero po dacie wprowadzenia do kodeksu cywilnego przepisów art. 305^1 – 305^4 kc, można było mówić wprost o zasiedzeniu służebności przesyłu, a wcześniej tylko służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu, jeżeli termin zasiedzenia upływał przed dniem wejścia w życie art. 305^1 - 305^4 kc, to jest przed dniem 03 sierpnia 2008 roku tak jak w niniejszej sprawie. Podkreślenia wymaga, iż by stwierdzić zasiedzenie służebności, konieczne było wykazanie przesłanek warunkujących jej nabycie. Podstawową przesłanką jest niewątpliwie posiadanie tej służebności jako posiadacz samoistny – posiadanie służebności dla siebie jako podmiotu uprawnionego; dobra bądź zła wiara ma jedynie wpływ na okres posiadania prowadzący do zasiedzenia.

Jak zgodnie obecnie przyjmuje się w doktrynie państwowa osoba prawna wprawdzie nie mogła być posiadaczem samoistnym nieruchomości w rozumieniu art. 172 kc w okresie obowiązywania art. 128 kc (do dnia 1 lutego 1989 roku) i nie mogła uzyskać przez zasiedzenie własności dla siebie, to mogła uzyskać prawo własności, czy też prawo służebności przez zasiedzenie, dla Skarbu Państwa. Była zatem posiadaczem w rozumieniu art. 172 kc (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2011 roku, I CSK 288/10, LEX nr 798230; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2011 roku, III CSK 251/10, LEX nr 1095830; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2010 roku, III CSK 129/09, LEX nr 585821; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 28 października 2009 roku, I ACa 540/09, LEX nr 628203; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 roku, III CZP 93/11, LEX nr 1136115; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 roku, V CSK 502/10, LEX nr 1096048). Artykuł 128 kc do czasu jego uchylenia tj. 31 stycznia 1989 roku, uniemożliwiał państwowym osobom prawnym, sprawującym zarząd mieniem państwowym, nabycie jakichkolwiek praw do tego mienia. Przedsiębiorstwo państwowe nie mogło zatem być posiadaczem urządzeń przesyłowych i fragmentu cudzej nieruchomości, gdyż jedynym uprawnionym był Skarb Państwa. Wobec tego jedynie Skarb Państwa mógł nabyć przez zasiedzenie służebność gruntową. Należy jednak wskazać, iż od chwili tzw. „uwłaszczenia" przedsiębiorstw państwowych, to jest od dnia 1 lutego 1989 roku, które nastąpiło na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy o zmianie ustawy o gospodarce gruntami, przedsiębiorstwa te mogły posiadać służebność we własnym imieniu i na swoją rzecz i nabyć ją przez zasiedzenie (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r. III CZP 38/91, OSNC 1991/10-12, poz. 118). Dopuszczalne też było przeniesienie posiadania danej służebności ze Skarbu Państwa, na wyodrębnione jako oddzielny byt prawny od Skarbu Państwa – przedsiębiorstwo państwowe. Tym samym w okolicznościach niniejszej sprawy z dniem 31 stycznia 1989 roku, w miejsce dotychczas posiadającego służebność Skarbu Państwa, wszedł jego następca prawny – przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) w P., a następnie Zakład (...) S.A. w P. i ostatecznie (...) S.A. w G. jako jego następca prawny. W niniejszej sprawie istotną kwestią było więc ustalenie, iż następcą prawnym Skarbu Państwa (w zakresie posiadania urządzeń elektroenergetycznych na nieruchomości powódki), który posadowił

urządzenia, jest (...) S.A. w G.. W związku z tym konieczne było wykazanie, iż w drodze sukcesji nabyła ona posiadanie od poprzedników prawnych – pierwotnie od Skarbu Państwa. W ocenie Sądu okoliczność ta została wykazana. Pozwana przedstawiła bowiem zarządzenie właściwego ministra, postanowienie Sądu, jak też wypisy z KRS poszczególnych spółek, z których wynika, że dochodziło do przeniesienia posiadania linii energetycznych wraz z innymi urządzeniami przesyłowymi posadowionymi na działce powódki. Przyjęcie natomiast, że urządzenia te nie należą do pozwanej, bądź nie są w jej posiadaniu, determinowałoby twierdzenie, że uczestniczka nie byłaby legitymowana biernie w niniejszej sprawie. Posiadaczem służebności w rozumieniu art. 352 kc jest bowiem ten kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności. Pojęcie „służebności gruntowej" zostało wyjaśnione przez ustawodawcę w art. 285§1 kc, który stanowi, że nieruchomość można obciążyć na rzecz właściciela innej nieruchomości (nieruchomości władnącej) prawem, którego treść polega bądź na tym, że właściciel nieruchomości władnącej może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, bądź na tym, że właściciel nieruchomości obciążonej zostaje ograniczony w możności dokonywania w stosunku do niej określonych działań, bądź też na tym, że właścicielowi nieruchomości obciążonej nie wolno wykonywać określonych uprawnień, które mu względem nieruchomości władnącej przysługują na podstawie przepisów o treści i wykonywaniu własności. W przedmiotowej sprawie powód nie kwestionował okoliczności istnienia trwałych i widocznych urządzeń, z których korzystała pozwana. Były to bowiem linie energetyczne oraz inne widoczne i trwałe urządzenia przesyłowe (słupy, transformator).

Uwzględniając materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, a także niekwestionowanie przez powoda daty i miejsca posadowienia przedmiotowych urządzeń energetycznych, Sąd nie miał żadnych wątpliwości, iż zarzut zasiedzenia służebności zgłoszony przez pozwanego co do linii średniego napięcia jest zasadny, a w konsekwencji musiał zostać uwzględniony. Zdaniem Sądu nie przeczy temu brak protokołów z przeniesienia posiadania przedmiotowych urządzeń elektroenergetycznych ze Skarbu Państwa na rzecz pozwanego, albowiem okoliczność ta została ustalona na podstawie złożonych w sprawie dokumentów i niekwestionowanych twierdzeń pozwanego. Ponadto trudno przyjąć, iż pozwany wszedł w posiadanie przedmiotowych urządzeń w sposób samowolny i bezprawny. W końcu po to dokonywano przekształceń własnościowych, aby wyposażać nowo tworzone podmioty w majątek, którym miały zarządzać i jednocześnie świadczyć usługi przesyłowe na rzecz konkretnych odbiorców, co zresztą pozwana czyni do chwili obecnej. Nawet zatem gdyby nie było protokołów przejęcia majątku czy też świadków mogących potwierdzić przeniesienie posiadania, fakt przeniesienia posiadania można byłoby wyprowadzić na podstawie faktów wynikających z samych dokumentów dotyczących przekształceń własnościowych i obecnego faktycznego posiadania i korzystania z przedmiotowych urządzeń. Sąd może bowiem zgodnie z art. 231 kpc uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne).

Mając zatem na uwadze, iż doszło do zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej treścią służebności przesyłu w zakresie korzystania z linii średniego napięcia SN 15 kV o nazwie (...) wraz ze stanowiskami słupowymi na nieruchomości powoda, a w konsekwencji posiadanie przez pozwanego tytułu prawnego do korzystania z gruntu powoda w tym zakresie, należało powództwo negatoryjne w tej części oddalić. Brak było podstaw do oddalenia powództwa z uwagi na podniesiony przez pełnomocnika pozwanego zarzut zasiedzenia służebności przesyłu co do pozostałych linii oraz transformatora, gdyż zostały one pobudowane w latach 1985-1986, a więc nie upłynął jeszcze okres 30 lat pozwalający na ich zasiedzenie, gdyż pozew w niniejszej sprawie został złożony 23 kwietnia 2015 roku. Zdaniem Sądu doszło zatem do przerwania okresu zasiedzenia przedmiotowych urządzeń energetycznych, za wyjątkiem dotyczącym linii średniego napięcia SN 15 kV o nazwie (...) wraz ze stanowiskami słupowymi, o czym była mowa wyżej. Jak wynika bowiem z akt sprawy pozew został wniesiony 23 kwietnia 2015 roku, a zgodnie z art. 123§1 pkt 1 kc, który to przepis poprzez art. 175 kc znajduje odpowiednie zastosowanie do biegu zasiedzenia, bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Powód w pozwie domagał się nie tylko zapłaty 500000 złotych tytułem „realnego odszkodowania i zadośćuczynienia za straty i ograniczenia obciążające" jego gospodarstwo rolne, ale także domagał się nakazania pozwanemu usunięcia przedmiotowych

urządzeń energetycznych, które to żądanie nie zostało cofnięte. Zatem z całą pewnością doprowadził do skutecznego przerwania biegu zasiedzenia w odniesieniu do pozostałych urządzeń energetycznych znajdujących się na jego nieruchomości.

Natomiast w pozostałym zakresie powództwo należało oddalić z uwagi na treść art. 5 kc, który stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Jak wskazał bowiem Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku wydanym 24 kwietnia 2014 roku w sprawie I ACa 62/14 (LEX nr 1466736) w przypadku powództwa negatoryjnego przesłanki zastosowania art. 5 kc należy ocenić bardziej liberalnie niż w stosunku do powództwa windykacyjnego, w przypadku którego jedynym „ustępstwem" na rzecz posiadającego niewłaściciela może być tylko zastosowanie w trybie art. 320 kpc czasowej karencji na wydanie nieruchomości. Liberalne podejście do stosowania tego przepisu uzasadnione jest zwłaszcza, gdy kanwą procesu negatoryjnego są zaszłości sprzed wielu lat, na które strony procesu nie miały żadnego wpływu, lub wpływ ten był znikomy, co wynikło z poprzednio obowiązujących realiów ustrojowych. Oczywiście występujące w poprzednich latach zaniedbania w kwestiach własnościowych nie mogą stanowić wystarczającej podstawy do zastosowania w jakiejkolwiek sprawie art. 5 kc. W uzasadnieniu tegoż wyroku podkreślono że, w podobnej sytuacji jak w niniejszej sprawie, to jest istotnego znaczenia przedmiotowych urządzeń dla okolicy, w której zamieszkuje powód i dostarczania energii elektrycznej do osób tam zamieszkujących, mając na uwadze szeroko rozumiany interes publiczny, strony winny nawiązać w dobrej wierze rokowania w sprawie prawnego uregulowania wzajemnych praw i obowiązków. Jak bowiem stwierdził to Sąd Najwyższy w wyroku z 8 września 2006 roku (II CSK 112/06 Monitor Prawniczy 19/2006), właściciele gruntów, na których znajdują się urządzenia przesyłowe muszą się liczyć z możliwością ustanowienia służebności gruntowej na rzecz przedsiębiorstwa, oczywiście za odpowiednim wynagrodzeniem, ustalonym według kryteriów wskazanych przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 17 czerwca 2005 roku (III CZP 29/05 OSNC 2006/4/64). Ponadto Sąd Najwyższy w wyroku z 17 czerwca 2005 roku (LEX 277065) wskazał, że roszczenie z art. 222§2 kc może stanowić nadużycia prawa, gdy właścicielowi przysługują inne uprawnienia wobec posiadacza, które są dla niego mniej dotkliwe, a jednoczenie nie naruszają w danym stanie stosunków interesów właściciela. Zaznaczono również, że o ile istnieje teoretyczna możliwość przeniesienia urządzeń przesyłowych, to bezspornie będzie się to wiązało z koniecznością uzyskanie wielu zezwoleń, znacznymi kosztami, jak również mogłoby doprowadzić do pozbawienia, na pewien okres, wielu odbiorców (w tym przedsiębiorców) dostępu do energii elektrycznej. Tym samym zmuszeni zostaliby oni do znoszenia ograniczeń z tym związanych, co z kolei musi być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Istniejący między stronami konflikt można natomiast rozwiązać przez ustanowienie, oczywiście za wynagrodzeniem, służebności przesyłu, która uregulowałaby prawa strony pozwanej do korzystania z określonej części nieruchomości należącej do właściciela nieruchomości. Pozwana takie negocjacje podjęła, lecz zakończyły się one niepowodzeniem, z uwagi na niezaakceptowanie proponowanej stawki wynagrodzenia przez powoda. Podzielając powyższe poglądy należało stwierdzić, że żądanie powoda usunięcia przedmiotowych urządzeń energetycznych stanowi nadużycie prawa z tych samych przyczyn, które stały się podstawą oddalenia powództwa w tej części przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku. Rozstrzygnięcie to w ocenie Sądu jest w całej rozciągłości słuszne, zwłaszcza w kontekście możliwości wyrównania szkody ponoszonej przez powoda w ramach postępowania o ustanowienie służebności przesyłu czy powództwa o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości przez pozwaną. Powód nie został bowiem pozbawiony możliwości uzyskania naprawienia szkody związanej z korzystaniem z nieruchomości przez pozwanego, a także wynagrodzenia mu konieczności znoszenia istnienia przedmiotowych urządzeń energetycznych w ramach służebności przesyłu. W tej sytuacji, i przy uwzględnieniu znacznych kosztów związanych z usunięciem urządzeń energetycznych, a w konsekwencji także pozbawienia pozostałych odbiorców podłączonych do przedmiotowych linii, możliwości korzystania z energii elektrycznej, co w dzisiejszych czasach jest równoznaczne z pozbawieniem możliwości normalnego funkcjonowania, żądanie usunięcia przedmiotowych urządzeń nie może być uznane za wykonywania prawa i musi być uznane za jego nadużycie skutkujące oddaleniem powództwa w niniejszej sprawie na podstawie art. 5 kc.

Biorąc pod uwagę powyższe powództwo należało oddalić w całości, przy czym zawarte w pozwie żądanie obciążenia pozwanej kosztami niniejszego procesu, na podstawie art. 98§1 kc, albowiem powód przegrał sprawę w całości.

Zdaniem Sądu należało również oddalić wniosek pozwanego o zasądzenie od powoda kosztów procesu, gdyż pozwany nie wykazał, aby takowe poniósł, a w zakresie żądania zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego na podstawie art. 102 kpc wobec uznania, że zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, ponieważ powód w istocie nie tylko nie uzyskał zaspokojenia dochodzonego roszczenia, o słuszności którego był całkowicie przekonany, ale także z uwagi na zastosowanie przez Sąd art. 5 kc, czego powód nie mógł przewidzieć.

SSR Arkadiusz Piotrowski